

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedzieli i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: Location, Annual rate, Half-yearly rate, Quarterly rate. Includes entries for Poland, Prussia, and other regions.

Pełny roczny numer kosztuje 10 centów, z przysługą poztową 12 centów.

Listy z prośbami i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadysłać placem do Administracji Nowej Reformy w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji — Ulica św. Jana Nr 13.

NOWA REFORMA

zamieszkała: Administracja „NOWEJ REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe miejscowej Administracji Nowej Reformy — Marasyn nowosilski P. A. G. w Krakowie...

Istotne przyczyny przewagi Ameryki w rolnictwie i handlu.

Gdy w latach 1870—1873 rozpoczęły się amerykańskie zyski i skłoniły do wywołania zniżki zboża i przerobienia ogólnie producentów jego, za często badał ten dziwny kraj, budzący Europę...

skie, jak wiele innych, jest w tej chwili zmuszone zewnętrznym naciskiem do wejścia na inne tory. Czy zalecanie przez wielu panaceum, lekarstwo ogólne ku sanacji rolnictwa: chów i wypas...

z 27 na 27 1/2 miliona, zaś owiec z 230 milionów również o pół miliona; podczas gdy zachodnia część Stanów posiada obecnie 15 milionów na 12 1/2 mil. w r. 1880.

Marbeau o skandalu wilenskim.

W Revue française opisuje p. Marbeau nader zajmujące wywieśnienie ks. biskupa Hryniewickiego. Jest on przychylnym dla Rosyan obserwatorom i dlatego głos jego jako przedmiotowy, bez niechęci i rozdrażnienia, powinien mieć dla przedświadczeń polskiej opinii istotne znaczenie.

ka, aby zmasić do przejścia na prawosławie ludności łacińskiej. Pierwszym krokiem na tej drodze jest używanie języka rosyjskiego w śpiewie, w kazaniach i we wszystkich obrzędach i ceremoniach kościelnych.

idący z góry, czerpie z niego instynkt brutalnie i dzikie, traci powoli szacunek przed sobą i przed władzą, która dopiero zapóźno spostrzega swą słabość i niedołężność do usmierzania namyślności, które wywołała.

Brandes o Polakach.

Dr G. Brandes, rozgłosnej sławy krytyk, estetyk i publicysta, miał w połowie marca w Towarzystwie akademików stronnictwa postępowego w Kopenhadze odczyt o narodzie polskim, którego straszny ucisk, jego cierpienia, jego pragnienia odzyskania utraconej wolności w gorących opisał słowach.

STARY KAWALER.

Nowella. (Dalszy ciąg.) Ale zdobyć sobie odpowiedniej pozycji w świecie szło bardzo trudno i powoli, i pan Jan miał sposobność kilka razy dotąd podobne nauki moralne sobie dawać...

powinien się być pierwszy z tem odezwać — a pan Jan nie odzywał się wcale. Czy jej nie kochał? czy nie miał ochoty się żenić? Ani jedno, ani drugie. Miłość jego, choć może jeszcze spokojniejsza od miłości panny Heleny...

nik nad łóżkiem, lśniąco wyfroterowaną podłogę, a nawet rzecz tak zbytkowną, jak skrzypce. Zdawało mu się, że nie miał powodu zazdrośczenia największym nawet bogaczom tego świata.

mych żółdków; a nadewszystko, gdyby jego nie stało, czyby ta wdowa i te sieroty zdołały wyżyć z tej mizernej emerytury, jaką im mógł po sobie zostawić? I wtedy musiałby znowu one doświadczać tych samych cierpień, które on niedługo przeżył, których wielkość znał doskonale.

piekła, na które ludzi skazują tu na ziemi jeżycze ubóstwo, choroby i nieszczęśliwe wypadki. O tem wszystkim ani słowa nigdy pan Jan Helenie nie mówił. Nie mówił dla tego, że nie miał siły na to, żeby sobie samemu odebrać zupełne nadzieje, a potem i przez wzgląd na Helenę, której również nie chciał w tak brutalny sposób tego samego uczynić.

W końcu sprawozdanie dodaje, że nigdy jeszcze dotąd nie zdarzyło się, aby jakie inne zebranie, z większym politowaniem, z większym współczuciem i najgorętszą sympatią, wysłuchało jakiego odczytu, jak ten, który dr Brandes wygłosił o nieszczęśliwym i nikczemnym sponiewieranym narodzie polskim.

Sprawy krajowe.

Kraków, 15 kwietnia.

Emerytowany podpułkownik ś. p. Edward Lewiński, zmarły na dniu 24 marca 1878 r. przeznaczył sumę 32.000 złr. w rencie państwowej jednolitego długu państwa na ustanowienie fundacyi dla zubożałych włościan w Galicyi. Zarząd tej fundacyi objął Wydział krajowy. Każdorazowy czysty dochód użytym był na wspomnienie zubożonych włościan udzieleniem bezwrotnych zapomóg w kwotach od 50 złr. do 100 złr. w. a. Zapomogi rozdawane będą przez Wydział krajowy bez konkursu na wniosek Wydziału powiatowego po zasięgnięciu zdania starostwa kolejno powiatami, t. j. co roku w innym powiecie, który Wydział krajowy wybierze.

Na bieżący rok wybrał Wydział krajowy powiat krakowski, jako ciężkimi klęskami elementarnymi w ubiegłym roku nawiedzony. Fundusz do rozdania przypadający w r. b. wynosi 1414 złr. 24 cent. w. a.

Wydział powiatowy krakowski zasięgnął opinii właścicieli księży proboszczów w powiecie i w porozumieniu z c. k. radcą dworu hr. Badenim wybrał i przedstawił Wydziałowi krajowemu 28 włościan zubożonych w różnych gminach powiatu, szczególnie też zesłańców klęską powodziową nawiedzonych. Wydział krajowy zatwierdził propozycję Wydziału powiatowego wszystkim przedstawionym włościanom udzielił z tego funduszu zapomogi bezwrotne, 27 po 50 złr. a jednemu 64 złr. 24 cent.

We wtorek dnia 14 b. m. przyzwanym do biura Wydziału powiatowego włościanom, prezes Rady powiatowej p. Alfred Miloski po stosownym wyjaśnieniu tej fundacyi, a następnie po przemówieniu do nich przez p. Stefczyka, sekretarza Rady powiatowej, w obecności wójtów gmin rozdał odbierającym włościanom zapomogi. Z rozrzewnieniem odbierali oni tę zapomogę wyrażając wdzięczność Wydziałowi krajowemu i Radzie powiatowej i oświadczając, iż za tak hojne zapomogi nie tylko sami, ale i ich dzieci wznosić będą swe modły do Boga za spokój duszy fundatora dobroczyńcy ludu wiejskiego.

Wydział krajowy zamierza przedłożyć Sejmowi preliminarz dotacji na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych w 1886, według zasad przyjętych w uchwałach sejmowej z dnia 13 października 1882 r., i w tym celu zażądał od wydziałów powiatowych dla uzasadnienia powyższego preliminarza dat wskazanych w formularzu, które mają być przedłożone Wydziałowi kraj. do końca b. r. Formularz wykazu zawiera następujące rubryki: 1) nazwa powiatu, 2) nazwa drogi (powiatowa czy gminna), 3) długość w metr. b. całej drogi w powiecie, części zbudowanej i części niezbudowanej, 4) kiedy zaczęto lub zamierzono rozpocząć budowę, 5) rok zamierzonego ukończenia budowy, 6) koszt budowy całej drogi w powiecie, 7) rozporządzone fundusze miejscowe dla budowy całej drogi w powiecie, 8) ogólny niedobór, 9) przypuszczalny wydatek w roku 1886, 10) rozporządzone fundusze miejscowe na pokrycie wydatku w r. 1886, 11) niedobór w r. 1886, 12) uwagi. W uwadze oprócz podania innych szczegółów, odnoszących się do drogi, polecono przedewszystkiem usadzić krótko i treściwie jej wartość i nagłość budowy.

Ponieważ sprawdzenie, zestawienie i opracowanie powyższych dat w Wydziale krajowym wymagać będzie dłuższego czasu a sprawozdanie, mające się przedłożyć Sejmowi, będzie musiało być oddane weźwiesznie do druku, przeto wezwał Wydział krajowy wydziały powiatowe, ażeby w interesie własnym pospieszyły w terminie powyżej oznaczonym z przedłożeniem dat, lub też doniosły, że w r. 1886 nie zamierzają ubiegać się o subwencję z funduszu krajowego na cele drogowe.

Przegląd polityczny.

Kraków, 15 kwietnia

Jeden z dzienników wiedeńskich ciekawie podaje wiadomości o zamiarach doprowadzenia do kompromisu w wyborach z wielkiej własności z Czech, Morawy, Austrii dolnej, Tyrolu i w ogóle, gdziekolwiek to się da uskutecznić. Bzdą zamierza kompromis ten oprzeć na tej podstawie, aby „wiero-kon-stytucyjnym” i konserwatywno-narodowym wyborem wielkiej własności, r. w. n. zapewnić reprezentację w Izbie poselskiej, wszakże pierwsi musieliby się zobowiązać, że nie wstąpią do klubu zjednoczonej lewicy, drudzy, że nie będą należeć do żadnego z klubów prawicy. Kompromisowi kandydaci utworzyliby nowy klub, któryby był partją środkową i we wszystkich ważniejszych kwestiach rozstrzygał na rzecz rządu. Dziennik ten dodaje, że wpływy, działające w tym kierunku, są tak potężne, iż o powodzeniu wątpić nie można.

Na rozkaz cesarza niemieckiego przedłożono radzie związkowej projekt konwencyi z Rosją w sprawie wydawania pręstępców politycznych. Tekst tej konwencyi podobnym jest zupełnie do układu zawartego między Rosją a Prusami. Według pierwszego artykułu powinni być wydawani pręstępcy zasądzeni lub ścięci przez sądy państwa, żądającego ekstradycji, za zbrodnie przeciw rodzinie państwa, za zbrodnie usiłowanego lub dokonanego morderstwa lub też za karygodne sporządzenie materji wybuchowych. Do pierwszej kategorii tych zbrodni zaliczono także obrabę panującego lub jego rodziny. W drugim artykule dodano jednak wyrażenie, że ze względu na przyjazne stosunki między oboma państwami, będą sobie rządy wzajemnie wydawać pręstępców obwinionych o zbrodnie nieobjęte artyku-

łem pierwszym. Powyższy dodatek, pozostawiający władzom politycznym zupełną niezależność w obchodzeniu się z wychodźcami politycznymi, może nawet w radzie związkowej napotkać na opozycję.

Dep. Schorlemer-Alat, długoletni naczelnik centrum, złożył mandat do parlamentu niemieckiego. Polacy w parlamencie tracą w nim wernego sprzymierzeńca.

Już wczoraj mieliśmy sposobność zaznaczyć, że akcja dyplomatyczna, którą dziennikarstwo europejskie przypisuje ka. Bismarkowi, świadczyłaby o ścisłym porozumieniu między Niemcami, a Rosją. Utrzymanie Turcji w granicach ścisłej neutralności, powstrzymanie Włoch od zamiaru zluźnienia oddziałów angielskich w Egipcie: wszystko to wyjdzie może tylko na korzyść Rosji. To samo niekorzystne dla Anglii usposobienie przebiega się także w dziennikach pruskich. Gazeta Kolonka wyraża się o Anglii w sposób niezwykle pogardliwy i drażniący. Wyśmiewając „chrześcijańską pobłażliwość” Gladstone’a, sztydzi nadreński dziennik równocześnie z konserwatywów angielskich, którzy pragnęliby zakreślić Palmerstona i Beaconsfielda. Zdaniem Gazety Kolonki mogłoby się Gladstone i Granville zdobyć także na energiczną notę dyplomatyczną, gdyby na szczęście nie pamiętali, że postów rosyjskich nie wolno traktować w ten sam sposób, jak Hassana Fehmi i Muzurusa. „Zajęcie w Afganistanie przekonywa nas tylko, jak egoistycznie, niesprawiedliwie i stronnie postępuje sobie Anglia wobec prawa narodów. W Sudanie przekracza ona dowolnie przykazanie miłości bliźniego, tępiąc bez litości naród dobijający się wolności i usuwając się potem pokryjonym ze zniszczonego kraju. Czyż Afganistan jest wariem od Sudanczyków, z którymi przecież w swoim czasie Gordon tak sympatyzował; a przecież Anglii wymagają dziś od Rosji, żeby oszczędzała tych barbarzyńskich Ażatów, dlatego jedynie, iż nie udało jej się napchać kieszeni amira tak, jak to uczyniła Anglia”.

Nordd. Allg. Ztg. uszczęśliwiona ostatnim raportem Komarowa, nie widzi powodu do niezadowolenia ze strony Anglii i wyraża nadzieję, iż dzienniki angielskie zaprzestaną podejrzewać Rosję o zamiary wojenne.

Podajemy poniżej najświeższe głosy dzienników w rosyjskich. Pomimo pokojowego nastroju przewidują one możliwość groźnych zakłóceń.

Petersb. Zing. pisze: „Odkąd rosyjskie i angielskie informacja zgodziły się na to, że wina orężnego starcia leży po stronie Afganczyków i że Rosyanie zmuszeni byli do obrony, dążenie obu rządów do pokojowego załatwienia sprawy budzi większą otuchę, jakkolwiek możemy być także przygotowani na rozbieżność układow waku-tek nieuzasadnionych pretensyj angielskich. Nie rzekamy się przeciw nadziei, że zdrowy rozum zwycięży w łonie gabinetu angielskiego nad wybuchami podrażnionej ambicji narodowej.” Now. Wrem. powiada: „Obecność eskorty Lumdsena w sąsiedztwie Pendżabu i innych przez Afganczyków zajętych punktów jest niedogodną dla toku układow pomiędzy Rosją i Anglią. Obawiamy się, że Afganczycy, pomimo udzielonej im przez gen. Komarowa lekcy, powtórzą błąd swój, święto popelniony.” Petersb. Wied. żądają odwołania gen. Lumdsena i wyznaczenia w jego miejsce człowieka, posiadającego więcej taktu.

W następujący sposób przemawiają Mosk. Wied. do p. Gladstone’a: „Z takim wniosłym rozumem — powiada p. Katkow — i poczuciem sprawiedliwości, z takim jasnym pojęciem, nowe widnokręgi przewidującym dla kraju, wolny od przesądów wszelkich przeciw Rosji, które utraciły znaczenie, p. Gladstone — zdaniem naszym — niezemby tak nie podniósł oroku gabinetu swego, nie polepszyłby spraw kraju, nie wynagrodziłby go za doznane przeciwności, nie przysłużyłby się narodowi, jak utwierdzeniem trwałego pokoju i przyjaźni z Rosją. Byłoby to wielką zasługą nie tylko wobec interesów Anglii, ale i wobec cywilizacji wszechświatowej; toby potężnie uprosiło i polepszyło wszystkie stosunki w świecie politycznym, oraz usunęło zań jeden z najszkodliwszych żywiołów próżnej wani i ślepej złości. Rosja nie jest przypadkowością na świecie; czas jest to uznać — i zamiast próbować zachwiać ją, czyż nie lepiej przyjąć z nią do zgody? Wszak to nie jest trudne.”

Nowoje Wremia donosi, że na Cyprze wybuchło powstanie przeciw Anglii. Wywołał je miada religijna agitacya między ludnością grecką. Inne dzienniki rosyjskie odbierają z Filipopolia wiadomość o przygotowaniach do zbrojnego powstania w Macedonii. Bułgarzy macedoński mają chwycić za broń 6 maja. W dniu tym przypada właśnie uroczystość św. Jerzego.

Dzienniki angielskie ściśle rozbiłają raport gen. Komarowa. Jedna tylko Pall Mall Gazette przyznaje słuszność generałowi rosyjskiemu; dziennik ten usprawiedliwia postępowanie Komarowa tem, iż nie chciał dać się oskrzydlić, musiał wystąpić zaczepnie. Globe nazywa depeszę Komarowa kłamliwą i zawierającą więcej przekreślonych faktów, niż się tego można było spodziewać. Dalsze prowadzenie wojny naraziłoby, zdaniem tego dziennika, Anglią na stratę czasu, nie przynosząc jej żadnych korzyści. Car rosyjski powinien dziś rozstrzygnąć, czy woli pokój, czy wojnę. W pierwszym razie musi się zgodzić na cofnięcie swych wojsk z Afganistanu, przez co zblednie urok potęgi rosyjskiej w Azji. W drugim wypadku, jeżeli wojna jest nieuniknioną, tem lepiej będzie dla Anglii, im prędzej ona wybuchnie.

Saint James Gazette stara się dowieść, że nawet, gdyby raport Komarowa był zupełnie zgodnym z prawdą, nie można go uwolnić od zarzutu, że pierwszy uderzył na Afganodów. W dalszym ciągu wskazuje ten dziennik, jak ważnym będzie dla Anglii odniesienie zwycięstwa w pierwszej walnej bitwie, gdyż w ten tylko sposób będzie ona mogła zapewnić sobie werność emira.

Z afgańskiego teatru wojny nadeszły wczoraj dwie wiadomości, które, jeżeli się sprawda, świadczyłyby o wzrastającym zakłóceniu. — Times potwierdza doniesienie Standarda o posu-

waniu się Bosyan na południe i jako nieuniknione następstwo tego ruchu przewiduje dalsze starcie z Afganami.

Drugą ważną wiadomością podaje również korespondent Timesa. Donosi on, że gen. Lumdsen zajął obronę stanowisko pod Tirpud nad Herirudem, ażeby przeszkodzić zajęciu Heratu przez wojsko rosyjskie. Lumdsen nie przypuszcza widocznie, żeby Rosyanie osmielili się zaatakować jego oddział. — Nie może on bowiem liczyć na szanse zwycięstwa w razie bitwy. Eskorta, dodana mu dla osobistego bezpieczeństwa, wynosiła początkowo 1200 ludzi, a liczba ta musiała do dzisiejszego dnia stopniem wskutek uciążliwych marszów i niewygód. Z tem, co mu pozostało, nie mógłby się Lumdsen długo opierać armii Komarowa, a nie mogąc się narazić na długi i uciążliwy odwrót do granicy angielskiej ujrzałby się wkrótce zmuszonym przejść na terytorium perskie.

Inspektoraty przemysłowe.

(Ciąg dalszy.)

Po tych uwagach ogólnych przystępujemy do wzmianki o szczegółowym sprawozdaniu c. k. inspektora przemysłowego Arnulfa Nawratila z okręgu VII, obejmującego Galicyą i Bukowinę.

W ustępie I. nadmieniam sprawozdanie, że w Galicyi znajduje się obecnie 454 przedsiębiorstw przemysłowych, płaćcych podatku zarobkowego więcej niż po 168 złr. Mianowicie płaćcych po 168 do 315 jest 229, po 42 złr. — 120, od 42 do 105 złr. 71, więcej niż po 105 złr. 34 przedsiębiorstwa. Oprócz tego jest 193 browarów i 668 gorzelń (w r. 1883). Po odrączeniu gorzelni, które mają przeważnie charakter rolniczy, tylko czasowo są w ruchu, a czasem przez rok stoją bezczynnie, można przyjąć, że liczba większych zakładów przemysłowych łącznie z 20 browarami takimi, które rocznie więcej niż po 7000 hektolitrow piwa wyrabiają, wynosi 245.

W ciągu urzędowania swego zwiędził inspektor w samej Galicyi bez Bukowiny 112 fabryk po raz a 54 po kilka razy, oprócz tego 120 mniejszych przedsiębiorstw po raz, a 15 po kilka razy, i potrzebował na to 139 dni podróży.

Oprócz Białej niema w Galicyi żadnych t. z. miast przemysłowych; fabryki rozrzucone są po kraju jakby oazy.

W ustępie II o izbach, w których odbywa się robota, lub które przeznaczone są na mieszkanie dla robotników, przyznaje sprawozdanie, że w Galicyi przy fabrykach wielkich, zatrudniających większą liczbę robotników, zabudowania są dobre, z trwałego materiału i nie zastępują na większe zarzuty oprócz małej liczby drzewi i schodów lub braku poręczy schodowych lub osłon przy otworach na schody. Inaczej ma się rzecz w małych zakładach, które małą liczbę rąk zatrudniają, ale posługują się parowami maszynami lub innymi motorami. Tu budynki są bardzo nieładne, zwykle z drzewa zbudowane, narażone na doszczętne spłonienie w wypadku pożaru, a wyglądają tak, jakby były zbudowane na tymczasem; dlatego zatrudnienie w nich przy braku wszelkich środków czystości jest bardzo niebezpieczne. Stosuje się to przede-wszystkiem do destylarni i rafinerji nafty, przy których nadto jest jeszcze wielkie niebezpieczeństwo eksplozji.

Oprócz na zaniedbany wanie względów bezpieczeństwa sprawozdanie użala się na powszechne prawie niechlujstwo, na zupełne zaniedbywanie bielenia, mycia, omywania, przez co izby robocze brudne, ciemne i niezdrowe. Ścisłu robotników nie ma wprawdzie w takich zakładach, ale ciasnota z powodu zastawienia miejsca maszynami; transmisyje zwykle idą nadto blisko drugiej, a bez wszelkich osłon, a zatem groźna dla przechodzących. Taka ciasnota znajduje się szczególnie w młynach dawnej konstrukcyi i w zakładach tkackich z ręcznymi warsztatami. Względem dalszych zarzutów przytocza sprawozdanie brak wentylatorów, skąd pochodzi, że w niektórych miejscach dochodzi temperatura izby roboczej do 35° C.

W wymieceniu pyłu nikt nigdzie nie myśli. Do tego stopnia, że robotnicy w czasie roboty w niektórych zakładach muszą sobie zastaniać nos i usta. Oświetlenie wszędzie niedostateczne. Woda do picia rzadko gdzie się znajduje w izbach roboczych, a gdzie jest, to w obrzydliwych naczyniach. W warsztatach kolei Karola-Ludwika, które mogą służyć za wzór pod każdym względem, dostarcza zarząd w lecie robotnikom wody, zaprawionej kwaskiem cytrynowym. Przybory do mycia są rzadko gdzie i zwykłe niedostateczne, z wyjątkiem znowu w warsztatach kolei Karola-Ludwika. Też same niedostatki zastał inspektor i pod innymi względami, mianowicie co do pomieszczeń, a szczególnie sypialni, ciastnych, brudnych i ciemnych; gdzie-niegdzie, jak przy jednym przedsiębiorstwie naftowym, sypialnia podobna była raczej do jaskini a mimo to robotnicy byli zadowoleni bodaj z tego, że mają gdzie głowę położyć, bo w innych zakładach podobnego rodzaju nie ma nawet tego.

Opisawszy spostrzeżenia co do pomieszczeń, daje sprawozdanie uwagi o lokalach, przeznaczonych do pracy, o warsztatach, a szczególnie o maszynach tak pod względem technicznym jak i ze względu na okoliczności miejsca, gdzie są ustawione i czy są osłonięte należycie, aby nie zagrażały życiu lub zdrowiu robotników. Pod tym względem zastał inspektor wiele braków i niedbalstwa, — nie zatem dziwnego, że wypadki okaleczenia lub śmierci zdarzają się często. Inspektor nie odbierał urzędowych raportów o nieszczęśliwych wypadkach; wiadomości swoje czerpał zwykle przypadkowo lub od żandarmerji. Przytacza ich kilkanaście, najwięcej z Boryslawia. Jak z jednej strony przedsiębiorstwa zaniedbują wzgląd na bezpieczeństwo robotników, tak z drugiej strony i robotnicy są na to obojętni i wszelkie wskazówki uważają za niepotrzebne narzucanie się z radą. W tej mierze nie tworzą wyjątku najinteligentniejsi z pomiędzy nich, t. j. drukarze.

W ustępie III mówi sprawozdanie o płci i wieku robotników, o długości dziennej pracy i o peryodycznych przerwach roboty. Pod tym względem robotnicy, zazwyczaj dzie wczęta, zajęte są przeważnie robotami lżejszemi. Co do wieku dzieci nie mógł inspektor dowiedzieć się

nigdzie dokładnie, bo przedsiębiorca nie miał wy-kazów i nie troszczył się o nie. Chociaż liczba dzieci, zatrudnionych po zakładach fabrycznych, jest w ogóle mała, mimo to przytacza sprawozdanie wypadki, w których dzieci po 14 godzin były zajęte, a nocując gdzieś w kącie nie opuszczały zakładu wcale; gdzieś indziej znowu były używane do pracy zbyt uciążliwej i podkopującej zdrowie. W takich i tym podobnych wypadkach zwracał inspektor uwagę przedsiębiorców na odpowiednie przepisy lub używał interwencyi władzy. Czas trwania pracy w ogóle w rękodzielnach wynosi w Galicyi 12—13 godzin na dobę z dwiema przerwami: na śniadanie pół godziny, na obiad godzinę. Zreszta długość zatrudnienia na dobę była różną według trybu pracy w zakładzie. W niektórych trwa praca 12 godzin, w innych podzieleni są robotnicy na trzy partje i pracują po 8 godzin, a 16 mają odpoczynku; bywa jednak odwrotnie, jak w jednym tartaku, gdzie robotnicy również na trzy grupy byli rozdzieleni, a pracowali po dwie partje na raz przez 16 godzin na dobę. Są i takie zakłady, gdzie robotnicy co drugi tydzień pracują bez przerwy przez 24 godziny.

Kronika.

Kraków, 15 kwietnia

P. Jan Zacharyasiewicz, znakomity powieściopisarz, z okazji przypadającej w tym miesiącu trzydziesto-letniej rocznicy wydania pierwszej swej pracy, otrzymał od lwowskiego Koła literacko-artystycznego następujący adres: „Oczigodni Panie! Trzydzięci lat mija od chwili, gdy pierwsza twa dwutomowa powieść „Uczony” wyszła na widok publiczności, jedyną odrazu dla Ciebie sympatyczną ogółu czytelników polskich i uznania krytyki, która wrotyła Ci z tych pierwszych błysków pisarskiego talentu świetne w przyszłości stanowisko w literaturze ojczystej. Wróży te zostały zupełnie usprawiedliwione szeregiem późniejszych Twoich dzieł, których liczba stu tomów dosięga, a wartość o wiele przewyższają miarę przetyższają. Jako powieściopisarz i poeta, jako patryota Kochający rozumnie swoją ojczyznę, jako wreszcie mając nieskazitłomy charakter, byłeś dla nas wszystkich przykładem i wzorem tych cnot pisarskich i obywatelskich, które zjednały Ci ogólny hołd i uznanie. Z wyrażeniem tego hołdu, pospieszając w obecnej chwili, bliskie Tobie, bo pokrewne dążnością i duchem, nasze „Koło literacko-artystyczne” i w dniu trzydziesto-letniego Twojego jubileuszu, zasyła ci swoje życzenia i wyrazy prawdziwej czoł, jako że w szerszym miar jest dla Ciebie przejęte. Przed niedawnym czasem, zaszczytławsz nas szanowny Panie życiową odzwą, wystosowaną w dniu otwarcia własnego lokalu „Koła literacko-artystycznego”, w której porównałeś trafnie nasz salon literacki — do stodoły — pozwolił to porównanie ciągnąć dalej i wzajem oświadczyć sobie, że dopóki tacy, jak Ty zniżwiarz, będą zwoili do literackiej stodoły, podobne Twoim, pełne i kłóiste snopy, póty nie zabraknie duchowego chleba ani tym, co go żądną, ani tym, co z ziarn czystych przygotowywać go pragną na pożytek bliźnich. Niechże Bóg i nadal błogosławi Twoim postępowem i planom, zaony i zasłużony zniżwiarz! Tego Ci z serca życzą w imieniu Koła literacko-artystycznego: Dr. Tadeusz Rutowski, prezes; Romuald Starkeł, wiceprezes; Władysław Belza, sekretarz.

Przejechali dziś rano przez Kraków dążąc do Wiednia: marszałek Zybkiewicz oraz posł Otto Hausner.

W kasynie powszechnym przystąpiono do robót dla rozszerzenia lokalu przez przybudowanie nowej sali i zaprowadzenie pożądanego dogodności, do których zaliczyć także wypada utworzenie wejścia do kasyna wprost z ulicy.

Oo osądzenia, czy realność jaka grozi zawaleniem lub nie, według praktykowanego dotąd u nas zwyczaju, używano zaprzyjęzonych znawców, którzy fatyge zmuszeni byli wynagradzać sami właściciele budowli. Z przyjemnością dowiadujemy się, że według nowego rozporządzenia, strony dotyczące nie będą podlegały nadal nieusprawiedliwionemu temu ciężarowi, rewizji bowiem domów w podobnych razach dokonywać ma w przyszłości budownictwo miejskie.

Z życia towarzyskiego. Dnia 12 bm. p. Józef Romuald Stachórski, budowniczy i przedsiębiorca, dawniej we Lwowie, a obecnie osiadły w Krakowie, aaręczył się z p. Zofią Kowalską, córką znanego w Proszowiekowi obywatela, właściciela dóbr Malezów.

Przedwczesna śmierć dra Alfreda Wolframa jest ciężką stratą, bo wyrwała z poród młodego pokolenia lekarzy naszych jednego z najdzielniejszych i najzdolniejszych przedstawicieli i to na samym niemal wstępie chlubnie rozpoczętego zawodu. Ś. p. Wolfram, urodzony w Bochni r. 1858, utracił ro-dziców w dzieciństwie a jedyne poparcie znalazł w starszym bracie, dziś lekarzu kolejowym w Mości-skach. Wśród twardej nauki nauczyl się od pierwszej chwili walczyć z losem, stał o własnych siłach i w sobie samym czerpał wytrwałność i otuchę do pokonania trudów życia. Ukończywszy nauki w gimnazjum św. Jacka zapisał się w roku 1876 na wydział lekarski Uniw. Jagiell. a od tej chwili aż do śmierci nie opuścił już krakowskiej wszechni-cy, lecz z niezamordowaną pilnością oddawał się w jej murach pracom rozpoczętym jeszcze za czasów studenckich. W styczniu 1882 uzyskał stopień doktora medycyny, w tymże samym roku odbył służbę wojskową jako lekarz szpitala na zamku, a w następnym otrzymał posadę asystenta przy krakowskiej klinice chorób wewnętrznych, zyskując sobie w ten sposób możność dalszego kształcenia się pod uprzą-gnionym kierunkiem dyrektora kliniki, dawnego swego profesora. Ten ostatni, krótki okres życia jego, plodny jest w cenne owoce badań naukowych, z których część tylko została ukończona i ogłoszona drukiem, bo resztę rozpoczętych przerwała choroba. Oto wykaz prac tych: O zachowaniu się ciężaru ciała w chorobach ostrych gorączkowych (Gas. lek. 1883.). Przypadek tętniakowego, prawdopodobnie wrodzonego rozszerzenia tętnicy płucnej. Międzyżycia gązeli tętnicy płucnej (Przeegl. lekarski 1884.). Przyczynki do nauki o samostannym snużeniu serca (Przeegl. lek. 1884.). O znaczeniu rozpoznawczem prakłków gruźliczych (Przeegl. lek. 1884.). Ostatnią pracą, prawie ukończoną, lecz nie ogłoszoną drukiem, były badania nad zachowaniem się soku żołądkowego w chorobach gorączkowych. Prace te wszystkie rokowały młodym autorowi przyszłość pożyteczną i piękną w literaturze naukowej — cenne są przy-

mioty, jakie rozwinął jako asystent kliniczny, był nową rękomią tej przyszłości na polu praktycznym. Nie mniej jak dla naukowych zalet, ceniony był w sferach lekarskich dla prawego charakteru, pełnego prostoty i skromności; prawdziwym dowodem tych przymiotów było gorące przywiązanie uczniów kliniki, jakie sobie zjednał na stanowisku asystenta. Nie dawk te, iż śmierć ś. p. Wolframa musiała wywołać żal powszechny, a oprócz żałobą koła, wśród których do końca pracował.

Zmarł. W Glińsku w łókiwskim zmarł w 43 roku życia żołnierz polski z 1863 roku ś. p. Marcell Wolkowski.

W lesie białeńskim dziś rano znaleziono wieszające na drzewie zwłoki młodego, przyzwolnie odzianego człowieka. Śledztwo sądowne w toku.

Sala redutowa sprzeżiwa się najskromniejszemu pojęciu o czystości. Kto raz próg jej przestąpił, nie zapomni o przykrem wrażeniu, jakie zaniebawanie tego miejsca wywołuje. A jednak co dzień odbywa się tam wiele zebrań, produkcji, koncertów, na które uczęszcza zazwyczaj wykintna część publiczności. Rząd, który jest właścicielem ztego budynku teatralnego, gdzie mieści się wspomniana sala, powinienby pozować się do odnowienia jej, choćby dla sentencyi, iż stopień cywilizacyjni kraju poznaje się z ilości zużytego w nim mydła. Ale na odpowiednie odnowienie sali rząd nie zgodzi się z pewnością, zwłaszcza, że według rozporządzenia ministeryum, przez kilka lat tylko jeszcze pozwoli miastu korzystać z gmachu teatralnego. Zatem co czynić, aby się nie zdawało, że jesteśmy in Hall Asien? Jedna jest tylko na pytanie to odpowiedź — oblielić salę.

Ustanowienia dla fiaków taksy za jazdę do wycieczek zamiejskich, publiczność nasza oczekuje od dawna. Wymagania w tym względzie dorótkarzy, zawiąskie wyłącznie od ich kaprysu i woli, przechodzą niekiedy w bajeczność. Prosimy tylko zapytać, co kosztuje dostanie się do dworca kolejowego w Podgórze, a nikt nie posiada nas o przesadę. Dlaczego nie mamy tutaj naśladować zagranicy, gdzie obowiązują dorótkarzy stałe taksy do wszystkich więcj uczęszczanych zamiejskich wycieczek? Za takie zaś miejsca u nas przedewszystkiem uważać należy: wspomniany dworzec w Podgórze, do którego nikt nie jedzie z przyjemności, ale z potrzeby.

„Frieba” najnowsza komedia Zaleskiego, znana naszej publiczności, na senle warszawskiej wystawioną została z tak znakomitą obsadą ról, iż niemal najpodrzedniejsza powierzone zostały pierwszorzędnym siłom dramatycznym. Prasa warszawska — oprócz oprzędzonej ze względów partyjnych — bardzo pochlebnie wyraża się o sztuce, a jednogłośnie chwali grę artystów.

„Maż z grzeszności” — taki jest tytuł trzechaktowej komedyi autorskiej spółki lwowskiej pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. Szatka ta przedstawioną zostanie w sobotę na benefis artysty jednego z autorów p. Pelagii Ruszkowskiej. We Lwowie komedia doznała powodzenia.

Handel jabłkami. Od kilku tygodni przewożą przez Szeszkowę i Granicę do Król. Pol. wielką ilość jabłek z południowych krajów Austrii Owoców tych duzo zabiera miasto Łódź w Królestwie. Pomimo wysokiego cta (6 rub. w złocie za 100 kilogr.) ma to być dosyć dobry interes.

Zapiski policyjne. Aresztowano: Mydlarczyka Aleksandra za zbiegnięcie ze służby, Sowę Jana ze Straszęcina za kradzież znacznej kwoty pieniężnej i zamiar zbiegnięcia z nią do Ameryki.

Zawisnę Jana za kradzież pieniędzy, Niemca Jędrzeja za zgorszenie publiczne, Zając Julię za kradzież chustki, Marchewkę Maryannę za zgorszenie publiczne, Kinslera Tomasza i Sikię Szczępana za kradzież pieniędzy, Bielockiego Jana, kwiatkarsza za oszustwo, Smolika Mateusza za kradzież obuwia, Mikę Franciszka z Suchy za uczestnictwo w kradzieży, Małodobrego Jana za zbiegnięcie z terminu, Trzepla Maryę i Nowak Maryę za sprzeniewierzenie pieniędzy, Freund Małgorzatę i jej siostrę Cecylię za kradzież w sklepie, Świdarskiego Franciszka za zbiegnięcie z pod dosoru policyjnego, Grodka Tomasza za użycwaną kradzież, Jaskowskiego Józefa za pobicie, Fradaę Romana, złodzieja kieszonkowego za kradzież pieniędzy z kieszeni na targu, Matule Tomasza za kradzież, Serafińską Maryę za kradzież.

26 osób za pijaństwo i 33 za włóczęgostwo i żebranie.

Franciszek Młynarczyk, fernal, wypiszy kilka kieszolków araku w szynku na Kazimierzu, zakończył nagle życie. Po skonatowaniu śmierci przez dra Palecznego lekarza policyjnego odwieziono zwłoki Młynarczyka do zarządu medycyny sądowej.

P. Eker złożył w Dyrekcji policyi skąkwkę z kilkudziesięcioma centami, którą znalazł onegdaj pod łazienkami hotelu Krakowskiego.

W Dyrekcji policyi znajdują się dwa tomy leksikonu geograficznego litera A. K. i L. Z. — spis zbiorku książek podpisany przez księcia Aleksandra Druckiego Lubieckiego, dzieło o filozofii przez Filipa Mainländera — które to książki odebrano w dwu hotelach krakowskich, pozostawione tam przez oszust pana Węgrzyna — odstawione już do sądu karnego.

O malarzach polskich, których prace znajdują się na wystawie w wiedeńskim Künstlerhauezie, Ranzoni ceniony krytyk, pisze: „Podnieść przedewszystkiem trzeba Jana Styki „Chrystusa rodzącego chleb” — co do intencji jest to obraz najznakomitszy. Jużeśmy raz wspominali z uznaniem o tym młodym artyście, uczniu krakowskiej akademii i Majejki. Czośćo dobrze pomyślana, pełno pięknych szczegółów, tylko osoby zanadto się cisną i sposób malowania jest twarwy.

„Na polu rodzajowym znalazł p. Friedländer kon-kurenta w p. Leopolskim, który nam przedstawił „Inwalida w ogrodzie Belwederkim”. Obraz pełen słońca; scena jest jedną z charakterystycznych wiedeńskiego życia ludowego; główna zaś figura, inwalid, jest wręcz mistrzowskim utworem subtelnej pod względem uczucia charakterystyki. Trudno, aby ktoś mógł być bardziej inwalidem, niż ten siary żołnierz, skulony za ławie i dobrodusznie podglądający na igrające sobie dzieci. Szkoła, że malcy nie są trochę pównajszymi: ale duch czołści, grupy posuwające się ku pałacowi, tudzież osęgi krajobrazowa są w najwyższym stopniu pociągające i jakby jednym rzutem ulane.

wicza „Ze stopnia na stopień“ są to wyborne traktowane, wesole epizody z życia żołnierskiego w czasie pokoju“.

Udział. Czerniowce, 12 kwietnia. W marcu b. r. zawiązało się na tutejszym uniwersytecie Towarzystwo akademików polskich „Ognisko“.

Rozpoczynając pracę około utrzymania pomiędzy polskimi akademikami, wykorzenienia indyferentyzmu narodowego, który dotychczas niestety tak często zdawał się spozostregać, zwracamy się do wszystkich dobrze myślących rodaków z prośbą o przystępowanie do „Ogniska“ na członków wspierających, lub też nadsyłanie Towarzystwu dzieł treści patriotycznej lub naukowej.

Weszelik przesyłki i listy do „Ogniska“ należy przysyłać na ręce zastępcy przewodniczącego p. Witolda Mokrzyckiego w Czerniowcach, ulica Ruska 1. 26.

Za Wydział: **Kazimierz Żukowski**, przewodn. **Maksymilian Kurzer**, sekr.

Wyspa Caprera na mocy układu, zawartego z sukcesorami Garibaldi, przechodzi w własność rządu włoskiego, który zamierza postawić na niej strażnicę i latarnię morską imienia Garibaldi.

Mianowania. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymania ewidencyjnego katastru podatku gruntowego: Geometrów 2 klasy Henryka Sebenricha, Włodzimierza Wołoszyńskiego i Józefa Wusatowskiego, geometrów 1 klasy; — i przeniosło starszego geometrę ewidencyjnego Antoniego Pawlińskiego z Limanowy do Rzeszowa, starszego geometrę Antoniego Spannauera, z Dolny do Sambora i geometrę 2 klasy Antoniego Korlakowskiego, ze Strzyża do Jasła.

Repertuar teatralny.

We czwartek 16-go: „Friede“, komedia w 5 aktach Kazimierza Zaleskiego.

W sobotę 18-go: „Mąż z grzeszności“, komedia w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego; po raz pierwszy. Benefis p. Ruszkowskiej.

W niedzielę 19-go: „Mąż z grzeszności“, komedia w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego; po raz drugi.

Komitet pomnika Mickiewicza.

Jutro odbędzie się posiedzenie komitetu pomnika Mickiewicza. Przedmiotem obrad będzie wynik konkursu, który tak żywo, gorączkowo odużył zajęcie — i kwestya, co czynić dalej, celem zapewnienia, iż stanie pomnik godny poety, i narodu.

Komitet — nie wątpimy — przystąpi do nadania z całą świadomością odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. Zrozumie on, iż nie chodzi tu o rozwiązanie jakiegoś akademickiego zadania, strażniczego się w tem jedynie, aby stanął pomnik o możliwie najczystszych liniach, nienagany tak pod względem architektonicznym jak i modelowania figur — ale że równocześnie z owym pięknem estetycznym iść tu musi żywa, ciepła myśl narodowa, mająca się wyrazić w pomniku dla tego poety, który był myślnym narodem najświeższym, najjaśniejszym i najpotężniejszym wyrazem.

Z tego zaś punktu widzenia rozważając wynik konkursu, z pewnością, jeżeli nie jednomyślnie to bardzo przeważająco jest opinia, iż konkurs się nie powiódł — czego najlepszym dowodem, że nawet sąd, który przyznał pierwszą nagrodę projektowi pod godłem „Switez“ uchwalili na wypadek wykonania pomnika według tego projektu takie zmiany, iż prawie nie zostało z nagrodzonego modelu. Pomijamy już okoliczność, iż projekt „Switez“ zdaniem wielu, a i naszym także, nie powinien był otrzymać pierwszej nagrody, skoro były modele niezaprzeczenie lepsze — dzisiaj bowiem podnoszenie tej kwestyi byłoby spóźnioną a bezcelną rekrimacją. Komitet też nad tą kwestyą zastanawiać się nie potrzebuje. Sąd jury jest nieodwołalny — nagroda jest przyznana i wypłacona być musi — a wieńiec laurowy na nagrodzonym pomniku może znieść, że sąd się omylił, ale zdjęty być nie może. Artysty, który go otrzymał, życzymy, aby przystąpił z dziełami swymi wyrok sądu usprawiedliwił ku swojej chwale a ku pożytkowi narodu.

Ale główną kwestyą jest: czy pomnik ma być wystawiony według nagrodzonego projektu? — a na to pytanie sąd ogólny, znawców i niezawców, estetyków i tych, co zapominając o „liniach“ pytają przedewszystkiem o myśl narodową — odpowiada jednomyślnie: nie! A do odpowiedzi tej przylaży się i jury, bo to co jury w uchwalonych przez się wskazówkach kresli, to jest zupełnie coś innego, tylko nie projekt „Switez“. Cóż więc komitet czynić ma dalej?

Podnoszą w tej mierze różne projekty — z tych trzy zasługują na bacześniejszą uwagę. A naprzód projekt Koła artystyczno-literackiego w Krakowie — ażeby został ustanowiony komitet, złożony z reprezentantów kół zawodowych, którzyby orzekli, który z nadesłanych na konkurs projektów ma być wykonany.

Powtórę — rozpisanie nowego konkursu. Nakoniec — myśl, która jak słyszymy, ma bardzo poważne i silne parcie, ażeby złożyć ścisła komisję z artystów pod przewodnictwem Matejki i komisji tej polecić wykonanie pomnika.

Pierwszy projekt polega na przypuszczeniu, że między modelami nadesłanymi na konkurs są takie, według których — z pewnymi modyfikacjami — pomnik mógłby być wykonany; drugi jest wyrazem opinii tych, którzy uważają konkurs jako zupełnie nieudany; trzeci oddaje całą sprawę w ręce zawodowe, najkompetentniejsze, a stawiając Matejkę na czele wykonawców, liczy na to, iż wykonanie będzie natchnione tą myślą patriotyczną, narodową, którą tchną wszystkie dzieła naszego wielkiego mistrza. — Pierwszy i trzeci projekt przyspieszą sprawę budowy pomnika, drugi opóźnia ją o cały czas, jaki upłynąć musi między rozpisaniem konkursu a wykonaniem modelu przez rzeźbiarzą i wydaniem wyroku przez nowe jury.

Oto trzy drogi, między którymi komitet ma wybór. Wątpimy, czy znalazłaby się jeszcze czwarta, wiodąca praktycznie do celu. Co do nas — to sądzilibyśmy, iż trzeci projekt jest najodpowiedniejszy, naturalnie w takim razie, jeżeli owej komisji artystycznej nie skrepi się niczem prócz tego, co konieczne, tj. 1) warunków miejsca, którym nieodwołalnie jest rynek krakowski — 2) granice rozporządzalnych funduszy — 3) co najważniejsze: wybitna myśl narodowa jako czynnik obok względów estetycznych stanowczo równorzędny. W razie zaś, gdyby komitet na to się nie zgodził, rozpisanie nowego konkursu, dla polskich artystów, ale na zupełnie odmiennych od pierwszego warunkach, mogłyby także do celu doprowadzić. Czy komitet przyjmie tę drogę, czy na inną się zgodzi — przewidzieć trudno. O tem jednym nie wątpimy, o tem jednym wątpić nie chcemy i nie możemy, że każdy wprawdzie, ale kosmopolityczny, szablonowy, niemonumentalny i wyższej narodowej myśli pozbawiony projekt „Switez“ nie będzie wykonany, i że komitet całą w to włoży usilność, ażeby pomnik godnym był wielkiego poety, godnym żyjącego pod wielkim trumny narodu, i odpowiadający tej myśli i tym uczuciom, jakie przenikały patriotyczny nasz ogół, kiedy prawniczo „w dowoim groszami“ złożył przeszło stu tysięcy kapital.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Wybór ustaw i rozporządzeń państwowych i krajowych J. A. Hibla (Lwów, nakładem księgarni J. Milkowskiego) wyszedł zeszyt IV, i zawiera nowe le hipoteczne i katastralne — a mianowicie: ustawa o dzieleniu budynków według części składowych — ustawa zmieniająca §. 74 i 76 powszechniej ustawy hipotecznej — ustawa o utrzymaniu w ewidencji katastru podatku gruntowego — wreszcie ustawa o czasowych ulgach przy wykonywaniu drobnych ciężarów hipotecznych. Teksty są wyjaśnione motywami rządowymi lub komisyjnymi.

Nowe wydawnictwa. Ze Lwowa piszą nam: Nad opracowaniem „Wypisów dla szkół wydziałowych“ pracuje komisja, w której skład wchodzi trzech pp. inspektorów krajowi dla szkół ludowych i czterech profesorów różnych zakładów naukowych. Praca postępuje różnie, dzieło wyjdzie nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Nakładem tegoż Towarzystwa wyjdzie wkrótce Zbiór najważniejszych ustaw szkolnych, dla użytku nauczycieli i władz szkolnych z uwzględnieniem nowych zmian, ułożony przez p. Bol. Baranowskiego, inspektora krajowego. Rękopis oddany do druku.

Nowości literackie (gospodarstwo): — Gostkowski Aleks.: O gospodarstwie stajowym w Tomiechach Kraków, 1885. — Jankowski Edm.: Krzew winy. Jego hodowla w gruncie i w budynkach. Wydanie z 64 rytykami. Warszawa, 1885. — Kudelka dr. Szczyński: Burak cukrowy i jego uprawa. (Wydawnictwa rolnicze pod red. Al. Trylskiego). Warszawa, 1885. — Nowicki dr. M.: Sprawozdanie z podróży odbytej r. 1884 w sprawach rybackich. Kraków, 1884.

Tenże: Zarybienie wód Galicyi i źródeł w Wistę. Kraków, 1885. — Rocznik kółek rolniczo-włościańskich w W. Ks. Poznańskich. XI. Poznań, 1885. — Towarzystwo rolnicze okręgowe rzeszowskie. Sprawozdanie z r. 1884. Rocznik IV Rzeszów, 1885. — Tygodnik poussachny, pismo ilustrowane, wszelkim gatunkom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone, nr. 16 zawiera: Ciężkie czasy, przez Stanisława Rewieńskiego. Grzechy królewskie, powieść historyczna, Wincentego Rapackiego. Pogadanka, przez Quisa. Korespondencya z Paryża, przez

Sewerynę Duchinią. Dziś, komedia w 1 akcie oryginalnie napisana przez M. Gawalewicza. Korespondencya z Krakowa. Z literatury ementalnej, przez Antoniego Mra. Objaśnienie (Projektu na pomnik Mickiewicza). Krotka polityczna. Rozmaitości. (Teatr i sztuki piękne. Sztuka literatury i nauki. Statystyka. Wynalazki i odkrycia. Nekrologia). Bibliografia. Zadanie szachowe nr. 300. Ryelny: Po pracy, rysował Andrioli. Widoki Afganistanu. Projekty na pomnik Mickiewicza wystawione w Krakowie. Miasto i twierdza Herat. Dodatek: Nina, powieść Jerzego Duruy'a, tłumaczona z francuskiego przez H. J. B. Świat na opak, powieść Maurycego Joka'a, przełożona Zuzanna Zajackowska. Na zadanie wysłała się prospekt i nr. na okaz, bezpłatnie.

Dział ekonomiczny.

Zaraza na bydło. Handel bytlem austriackim doznaje zagranicą bardzo wiele trudności, a to z powodu często wybuchającej zarazy. Państwa ościennie i dalsze, jak Prusy i Anglia, z obawy o zawleczenie zarazy, zamykają swoje granice dla bydła austriackiego, albo zapowiadają bardzo ciężkie restrykcje, które ewentualnie mogą doprowadzić do tego, że całe transporta muszą wracać napowrót z granicy, skoro jedna sztuka bądź uzasadnione podejrzenie choroby. W Austrii samej środki prewencyjne przeciw zawleczeniu chorób bydłych są liczne i świadczą o przeczorności; w Węgrzech sprawa ta zdaje się być traktowaną dość wolniej. Zdarza się przy tem, iż na wiadomość o wybuchu zarazy jakiej w Węgrzech, zarządzano w Austrii odpowiednie środki prewencyjne, co w Węgrzech stawało się powodem rekrimacji. Aby uniknąć nieporozumień na przyszłość i zgodnie z celami tłumienia zarazy, oba gabinety porozumiały się i ułożyły: 1) że ta potawa monarchii, w której się pojawi podejrzenie zarazy bydłej, doniesie o tem bezwzględnie drogą telegraficzną drugiej połowie i natychmiast zarządzi dokładne zbadanie wypadku. 2) Uwiadomiona strona może na miejsce wskazane wysłać do siebie specjalistę, co jednak nie wpływa na przebieg i pospichłe badania. Władze miejscowe obowiązane są temu specjalistę udzielić wszelkich wskazówek i ułatwień zbadaniu bydła podejrzanego. 3) Rezultat badania obowiązane są strony udzielić sobie nawzajem telegraficznie. 4) Jeżeli podejrzenie nie było uzasadnione, wówczas opada o drugiej strony powód do zarządzania środków ostrożności. 5) Jeżeli zaś badanie wykaże, że zaraza wybuchła istotnie, wówczas dopiero strona druga z rządu u siebie odpowiednie środki prewencyjne. 6) Z owych miejsc, które są podejrzone o to, iż w nich zaraza wybuchła, nie wolno wyprawdzać bydła dopóty, dopóki podejrzenie nie zostanie usuniętem.

Cło niemieckie. Jaki wpływ wywarła sama zapowiedź o podwyższeniu cła na zboże w Niemczech, pokazuje się z następujących cyfr. W miesiącu lutym r. 1884 wprowadzono do Niemiec 253.995 metr. cetn. pszenicy, w roku bież. w tym samym miesiącu 1.418.548, a zatem więcej o 1.164.553 cetn. metr., to jest zapotrzebowanie się mniej więcej na półpięta miesięczną nadpłtę. W sumie tego przewozu już po zaprowadzeniu prowizorycznym cła nowego dn. 20 lutego, a zatem z nową opłatą jest pszenicy tylko 21.977 cetn. metr., a zatem więcej niż trzy razy mniej od liczby przeciętnej. Żyła przywieziono w lutym 1884 r. 593.795, tego roku zaś 1.168.760, a zatem więcej o 574.965, w tem za nową opłatą 994.4 cetn. metr. Jęczmienia w 1884 r. 221.498, roku bieżącego 775.797, a zatem więcej o 554.299, w tem za opłatą nową 41.394. Słodu 1884 roku 55.206. 1885 r. 155.615, więcej o 100.409, w tem za opłatą nową 11.681. Hreczki 1884 r. 11.938, r. 1885 zaś 19.337, więcej o 7399. Mąki w lutym 1884 r. 32.002 cetn. metr., w rok później 65.148, więcej o 33.144, w tem za nową opłatą 5084.

Największa w świecie obora znajduje się bez zaprzeczenia w Texas, w hrabstwie Nacces. Zakład ten powstał przed trzema laty jako własność Spółki rolniczej i hodowlanej, posiada obszar ziemi wynoszący 130.000 hektarów, za który zapłacono milion dolarów. Cała ta przestrzeń opasana jest ogrodzeniem, mającym 60 kilometrów długości i składającym się ze słupów z cyprysowego drzewa wkopanych w ziemię, pomiędzy którymi przeciągnięte są cztery żelazne druty. W pobliżu domu mieszkalnego urządzone są koszarzy (corrals), każda na 10.000 sztuk bydła; nieco opodal 10 podobnychże koszar, każda na 40.000 sztuk bydła; oprócz tego znajduje się jeszcze 5 zagród, przeznaczonych do chwytności i piętnowania bydła. Pastwiska, stanowiące własność zakładu, wyżywić mogą 100.000 sztuk bydła; do tychże wszakże znajduje się dopiero 65.000 sztuk. Pewną część najlepszego pastwiska przeznaczono dla jałownika, przychowanego po buhajach pełnej krwi, ras: shorthorn, hereford i angus. Przychówek w wieku dwóch lat łączy się z głównym stadem. Przytem na pastwiskach pasie się około 8.000 koni. Oprócz tego Spółka dzierżawi obszary pastwisk wynoszące 240.000 hektarów, na których pasie się 40.000 wołów. Tym sposobem na ogólnej przestrzeni 370.000 hektarów, Spółka utrzymuje 113.000 sztuk bydła i koni. W 1883 roku Spółka dostarczyła na jarmark w Kansas 9.000 sztuk, w 1884 roku 12.000 sztuk. Czysty zysk wyniósł po 37 dolarów na sztuce. Majątek Spółki oceniają obecnie

na 6 milionów dolarów, powstał on z zeznane, przed trzema laty kapitału wynoszącego 2.500.000 dolarów; obecnie współczestnicy spółki otrzymują po 20 proc. dywidendy.

Targ na bydło. Wiedeń 13 kwietnia. Na dzisiejszy targ sprzedawano bydła rzeźnego ogółem 2796 sztuk, w tem galicyjskiego 861, węgierskiego 862, niemieckiego 1080. Ponieważ liczbą dostarczonego towaru była znaczna, dlatego rzeźnicy ociągali się z kupnem, a ceny spadły o 1-5 do 2 złr. na ceterasze metrycznym. Za bydło galicyjskie płacono w ogóle po 53-58 złr., wyjątkowo po 60 do 62 złr. za cetera metryczny wagi rzeźniczej bez podatku konsumcyjnego, za węgierskie po 53-58, za wyborowe po 59-62,5, za niemieckie nawet po 64 złr.

Telegramy „Nowej Reformy“

Lwów, 15 kwietnia. Według wiadomości, które właśnie nadeszły z Romanu na Multanach, dziś uoarł tam ostatni belwederczyk Karol Paszkiewicz.

Wiedeń, 15 kwietnia. Rozpisanie wyborów do Rady państwa nastąpi jeszcze w kwietniu; a wybory odbędą się w większej liczbie krajów koronnych już w maju.

Wiedeń, 15 kwietnia. Wiadomość o zamianowaniu ks. Puzyny sufragana lwowskim jest co najmniej zawczesną zwiastacją, że dotąd jeszcze nawet nie zrobiono zwyczajnej propozycji.

Wiedeń, 15 kwietnia. Dr. Madeyski — jak dekretem opiewa, powołany został do współpracownictwa w sprawach legislacyjnych w ministerstwie sprawiedliwości i rozpoczął już swoje urzędowanie.

Rzym, 15 kwietnia. Rząd angielski zakupił u Towarzystwa żeglugi parowej okręt transportowy, którego chce użyć do przewozu artylerji. Rząd rosyjski traktuje również z tem Towarzystwem o zakupienie innego okrętu.

Petersburg, 15 kwietnia. Wszystkie dzienniki o obsadzeniu portu Hamilton na wyspie koreańskiej Quelpart, przytem dziennik po niemiecku pisany, St. Petersb. Herold, występują przeciw Anglii o wiele ostrożej, niż dzienniki rosyjskie.

Now. Wrem. nazywają port Hamilton Gibraltarem wschodnim, którego zajęcie przez Anglię jest groźnym niebezpieczeństwem dla wschodniosyberyjskiego głównego fortu Władywostoku. — Peters. Wiedm. zaś mówią, że Rosya powinna się przeciw ewentualnym skutkom tej angielskiej akwizycji ubezpieczyć zajęciem portu Lazarew, niezamierzającego nigdy, leżącego na północno-wschodnim wybrzeżu Korei.

Herold nazywa zajęcie portu Hamilton przez Anglię wprost przeciw Rosji wymierzona pogroźka i widzi w tem początek blokady Władywostoku, a zarazem akt jawnego korsarstwa. Dziennik ten twierdzi, że Rosya powinna obsadzić japońską wyspę Tsuchima na drodze morskiej z Korei do południowej Japonii.

London, 15 kwietnia. Przedewczoraj podczas przejazdu księcia i księżnej Wali przez stację kolei w Mallo kilka tysięcy członków irlandzkiej ligi narodowej urządziło balaśliwą demonstracyę. Przewodniczyli w tem posłowie irlandzcy, z których jeden oświadczył wkrótce potem na zgromadzeniu, odbytem w Cork, iż od tej chwili zaczyna się w Irlandji jawne powstanie.

Times twierdzi, że na wypadek wojny angielsko-rosyjskiej trzeba będzie zmienić plan wyprawy afrykańskiej, a gen. Wolseley będzie musiał objąć dowództwo nad wyprawą przeciw jednej z europejskich prowincyj Rosji.

(Z biura korespondencyjnego.)

Buda-Peszt, 15 kwietnia. Stronnictwo liberalne przyjęło bez zmiany sprawozdanie komisji o modyfikacyach, uchwalonych w Izbie magnatów w projekcie do reformy tejże Izby.

Berlin, 15 kwietnia. Schorlemer-Alst, znany przewodca stronnictwa centrum, złożył mandat poselski do parlamentu.

London, 15 kwietnia. Pall-Mall-Gazette sędzi, że sytuacja z powodu kwestyi afgańskiej jest złą, że nadzieja utrzymania pokoju nie podniosła się bynajmniej od wczoraj mimo narady gabinetu, jednakowoż nie ma powodu do rozpaczania.

London, 15 kwietnia. W Izbie gmin oznajmił Gladstone, że od Lumsdena nie ma potwierdzenia wieści, „jakoby Rosyanie posuwali się dalej. A z Petersburga nadeszła dzisiaj nota ponawiająca dawniejsze zapewnienie, że według zamiaru rządu rosyjskiego wojsko jego nie będzie posuwać się dalej.

London, 15 kwietnia. Według Biura Reutersa admirałcyca postanowiła dodatkowo jeszcze cztery okręty z marynarki handlowej przekształcić i uzbroić na okręty wojenne. Dwa z nich mają być użyte w stacjach australijskich. Oprócz tego nakazała, aby wszystkie okręty wojenne stały w pogotowiu, i aby wszystkich oficerów marynarki tak czynnych jak rezerwowych wezwano do służby.

London, 15 kwietnia. Izba wyższa przyjęła adres w odpowiedź na orędzie królowej w sprawie powołania rezerw bez wszelkich rozpraw i głosowania.

W czasie dyskusji nad sprawami, mającemi związek z obecną sytuacją, poruszono sprawę telegrafu. Na odnośną interpelacyę oświadczył lord Darby, że projekt połączenia telegraficznego między Singaporem a Hongkongiem będzie wzięty pod rozwagę. Władza marynarska uważa to połączenie za zbyt kosztowne, lecz stanowczej decyzji nie ma jeszcze w tej sprawie.

Carnarvan mówił o konieczności bronięcia telegrafów podmorskich, bo twierdzi, że Rosya jak w r. 1878 była przygotowaną na zniszczenie drutów podmorskich, tak i teraz nie będzie ich oszczędzała. Na to lord Northbrock wyraża ubolewanie, że sprawy tak drażliwe stały się przedmiotem publicznej rozprawy. Rząd nie zapomina o swoim obowiązku bronięcia połączeń telegraficznych ze Wschodem.

London, 15 kwietnia. Daily News d wiaduje się, że depeszę petersburską, którą rząd angielski otrzymał wczoraj, należy uważać za ciąg dalszy układów o sporną granicę, przerwaną na chwilę wypadkiem nad rzeką Kuszkim. Ton owej depeszy jest z umysłu pojednawczym i wskazuje, że spór da się załatwić na szerszej niż dotąd podstawie.

London, 15 kwietnia. Według doniesień Timesa z Hongkongu dnia 14 b. m. układy pokowe między Francją a Chinami natrafiły na nowe trudności.

Paryż, 15 kwietnia. Według Tempsa pełnomocnik francuski Patenotre telegrafował, iż dziennik urzędowy pekiński miał właśnie dzisiaj ogłosić dekret o wykonaniu preliminarjów pokojowych. Dekret wspomniany nakazuje wicekrólowi prowincyj Kantonu wysłać do Hanoi jednego członka komisji cłowej i jednego mandaryna z poleceniem, aby się umówili z gen. Briere d'Isle o okoliczności opuszczenia Tonkinu przez wojska chińskie.

Naczelnik czarnych sztandarów Lohwinphuc otrzymał od rządu chińskiego tytuł barona, a ma otrzymać znaczną sumę na to, aby zaspokoił i rozpuścił swoje wojsko; oprócz tego da mu rząd chiński administracyę jakiejś prowincyj.

Madryt, 15 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych, odpowiadając w Kortezach na interpelacyę w sprawie cholery, zapowiedział, iż użyje wszelkich środków w celu zapobieżenia szerzeniu się epidemii, że miejscowości nawiązujące cholera otoczy i zamknie kordonem sanitarnym.

Nowy-York, 15 kwietnia. Telegram Ameryka La Libertad donosi, że rzeszopolita Guatemala przyjęła warunki pokoju ze strony rzeszopolitej San-Salvador. — Wojna ustała. — Ogłoszono powszechną amnestyę. — Pełnomocnicy powstających republik zgrupowały się wkrótce w Acapulca w celu zawarcia ostatecznego pokoju.

Kursa telegraficzna.

Table with columns: Wzrost d. 13 kwietnia 1885., Długość, Z datą, and various telegraphic rates for different locations and currencies.

Table with columns: Berlin d 11 kwietnia 1885., Wzrost, and various telegraphic rates for Berlin and other locations.

Odpowiedzialny Redaktor: **Teodysz Romanowicz**. Wydawca: **Dr. Lesław Boroński**.

NADESLANE.

Zwraca się uwagę na inserat Magazyn Printemps w Paryżu.

Large financial table with multiple columns listing exchange rates, interest rates, and other economic data for various locations like Kraków, Warszawa, Wiedeń, and London.

Nauczycielka

Polka, z Królestwa z wysoką muzyką, francuskim językiem, wykazała wspaniałe osiągnięcia, posiada zaraz miejsce. — Adres pod lit. Z. K. w Biurze ogłoszeń E. Silbersteina w Krakowie 459 1

Bryczka parokonna

na resorach jest pod przystępnymi warunkami pod Nr. 212 w Podgórzu każdego czasu do sprzedania. 458 1 3

Dobra Latoszyn

3 kilometry od stacji kolei Dębica odległe, obejmujące 400 mrg. ornego pola najlepszej jakości, 80 m. pastwisk, 20 m. łąk, 5 m. ogrodu, z propinacją, gozelnią, cegielnią i młynem, są od 1go czerwca do wydzierżawienia. Szczegóły w Łazanach p. Wieliczka. 457 1 3

Pijaństwo wyleczalne

z wiedzą lub bez wiedzy pijącego, środkiem, który się w licznych wypadkach okazał skutecznym, mianowicie:

"ANTIMETHISTIKON"

(Elixir przeciw pijaństwu). Zazwyczajenie tego wzbudza odrębną przeciwność używania spirytualnych napojów, polepsza apetyt i oddaje nieszczęśliwemu rodzinie i zawodowi. Blizsze szczegóły w przepisie do używania. 451 1 20

Cena flaszki 1 ztr. 50 ct.

Prawdziwe sprawozdanie się za zaliczką pocztową przez aptekę pod wezwaniem **Korona w Koszycach (Kaschau) Węgry**. Skład w Krakowie w aptece Wiktora Redyka, we Lwowie w aptece Zygmunta Buckera.

Majątek ziemski

w powiecie Dąbrowskim nad Wisłą, obejmujący 2354 morg. n. austr. z wolnej ręki do sprzedania. Blizszych objaśnień udzieli Zarząd dóbr Dąlastowice p. Szczucin. 343 12 15

Młody człowiek

władający dobrze językiem polskim niemieckim i cokolwiek obznajmiony z prowadzeniem ksiąg handlowych, znajduje natychmiast umieszczenie w Generalnej Agencji The Singer Manufacturing Co. New-York, G. Neidinger w Krakowie, ul. Floryańska, 34. 450 3 3

TUTKI

z oryginalnych francuskich papierów "LE HOUBLON" i "MAIS" w gustownym opakowaniu poleca hurtownie i częściowo Fabryka **F. Szukiewicza** w Krakowie, Rynek A-B. Próby na żądanie darmo i opłatnie. 270 18 86

Osoba w średnim wieku, inteligentna i dobrze wychowana, pragnie znaleźć miejsce, do pielęgnowania słabej, lub towarzystwa starszej osoby. Mogłaby również podjąć się zarządu domem i wychowaniem małych dzieci. — Wiadomość w domu Wnej T. Jaworskiej, przy ulicy Sławkowskiej Nr. 12, II piętro 317 4 4

PIWO

w butelkach i w beczkach **OKOCIMSKIE** Exportowe i Marcowe.



Skład Piwa Krajowego i Zagranicznego **J. RIPPER** w Krakowie, ulica Sw. Jana, 5. 151 18



W Sali Hotelu Saskiego. Tylko w sobotę d. 18 i w niedzielę d. 19 b. m. i r. Foczątek o godzinie 8. **PROFESOR ST. ROMAN** austriacki, pruski, turecki, rosyjski, duński i szwedzki magik nadworny i wirtuoz, powróciwszy z podróży światowej, będzie miał zaszczyt dać z niemiem niezrównane czarodziejsko-sprytystyczne i muzykalne przedstawienie przy użyciu **Panny MELITY ROMAN**, najznakomitszej damy ze świata czarów i **Panny IZABELI ROMAN**, wirtuozki na skrzypcach. Blizsze szczegóły podadzą plakaty. 456 1 Bilety są do nabycia w księgarni Wgo Krzyżanowskiego, Rynek A-B.

Szwajcarska CZEKOLADA KAKAO z fabryki **Amédée Kohler & Fils w Losannie (Szwajcaria)** ZALOZONA 1840 r. Otrzymała medallony i klasy. **L. H. BERNSTEIN w WIENIU** 12 15 24 Szwajcarska CZEKOLADA KAKAO.

ZMIANA LOKALU. Mam zaszczyt donieść P. T. Publiczności, iż z d. 1 kwietnia przeniosłem swój **ZAKŁAD TAPICERSKI** z ulicy Basztowej Nr. 19 do ulicy Floryańskiej Nr. 28, dom JO. księżnej Lubomirskiej. Jak dotychczas tak i teraz przyjmuję wszelkie obstarunki i repara-cje w zakresie tapicierstwa wchodzące, tak w miejscu jakoteż na prowincyi, oraz posiadam wielki wybór gotowych mebli własnego wyrobu, podług najnowszych żurnali, materye z pierwszorzędnych fabryk i wszelkie potrzeby dekoracyjne. — Dla ułatwienia na prowincyi, posyłam na żądanie rysunki mebli i próby materyi wraz z cennikiem. Powierzone mi obstarunki wykonywam jaknajstaranniej i punktualnie, po cenach umiarkowanych. Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, polecam się takowym nadal. Zostaję z szacunkiem **Karol Pieniążek** tapicier i dekorator. 410 4 7

TRUSKA WIEC w pobliżu stacji kolejowych "Drohobycz" i "Drohobycz-Truskawiec", poczta i telegraf w miejscu. Stawne od dawna ze swej nadzwyczajnej sily i leczniczości: Zdroje solno-siarczane, sól Glauberska nawierająca i zdroj moczopędny "natowym" zwany, jakoteż kąpiele z wody siarczanej i solanki i z mułów mineralnych, a mianowicie z borowiny żelazistej i z mułów siarczanych i solnego. Położenie silnie podgórskie. Zakład zaopatrzony we wszelkie wygody. 441 3 10 **Otwarcie pory kąpielowej d. 26 maja.** Lekarze zdrojowi Dr Adolf Dietz i Jarostawia i Dr. Jan Rosner z Krakowa. Apteka w miejscu. Ubogich chorych, którzy wykazali się świadomym ubóstwa, potwierdzoną przez c. k. Starostwo, uwzględniać się będzie tylko w pierwszym i ostatnim sezonie. Zarząd zdrojowy truskawiecki.

Największa w kraju! **CZYTELNIA** polska, francuska, niemiecka i angielska przeszło 50000 tomów tudzież **WYPOZYCZALNIA NUT** na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu przeszło 70000 sztuk **GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA** przedtem **KAROLA WILDA** 420 2 3 zalecają się **największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych i cenami bardzo przystępnymi.** **Katalogi najnowszych tańców na żądanie gratis i franco.**

Sześć medali zasługi i dyplom uznania! za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe. **MAGNOLINA** skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **MAGNOLINA** staje się miękką i delikatną. — **MAGNOLINA** usuwa czerwonosć nosa, polizków i rąk. — Cena tego znakomitego środka 1 ztr. 50 ct. **ORIENTALINA** czyli **PUDR** w płynie nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odwieża i konserwuje. — Cena 1 ztr. **Olejek taninowy**, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. — Flakonik 50 ct. **Pomada chinowa**, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Stoik 80 ct. **Woda ateńska**, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrzuca barwę i połysk. — Flakon 80 ct. **BRILLANTINA**. Powszechnie wiadomo jest, że ozdoba, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebna jest do tego **BRILLANTINA**, gdyż jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk; nie pozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek, ani bielizny, ani sukien. — Cena 50 ct. **Olejek chino-taninowy**. Działa znakomicie na cebulki włosów i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader szlachetne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 ztr. 20 ct. **ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST**, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dźwięka i zęby. — Flakon 50 ct. **Proszek roślinno-alkaliczny do czyszczenia zębów**. Usuwa kamień i kwasy, które sprawdzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 ct. **J. IHNATOWICZ** we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika 1 3; ul. Halicka, róg Wałowej, Hotel Europejski. 91 4 Filia w KRAKOWIE, Sukiennice 1. 2.

C. K. UPZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY **M. Beyera i Spółki** Sukiennice Nro 13-14 w Krakowie naprzeciw kościoła N. P. Maryi, poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach. — **CENNIK** — Koszulki męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina ztr. 1-20 do 1-50. **Mankiety** męskiej dam. za 6 par ztr. 1-80 do 2. **1/2 tuzina** lnianych chustek do nosa et. 90, 1-20, 1-40, 1-70 do 4 ztr. **1/2 tuzina** prawdziw. francuskich batystowych chustek do nosa ztr. 2, 2-50, 3 do 6. **1/2 tuzina** angielsk. batyst. chustek do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach et. 60, ztr. 1, 1-20 do 3. **1 sztuka** (37 lok. albo 23 1/2 m.) dobrego płótna lnianego ztr. 6-50, 7-50, 9, 10 i 12. **1 sztuka** (37 lok. albo 23 1/2 m.) 1/4 i 1/2 szlaskiego płótna ztr. 10, 11-50, 12, 12-50, 13, 14 i 16. **1 sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 1/4 holend. weby ztr. 21, 23, 25, 28, 30, 32, 42 i 50. **1 sztuka** (63 ł. albo 42 m.) 1/4 i 1/2 prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku od ztr. 22 do 60. **1 tuzin** ręczników lnianych od ztr. 4 do 12 ztr. **1 sztuka** 1/4 lnianego płótna na 6 prześwie- radel bez szwu od ztr. 15 do 21. **Szyfon** na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr. **Serwety** różnej wielkości od 1/4 do 1/2 i 1/4, jak najtańiej, od 1-50, 2, 4 ztr. **Garnitury** llnane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od ztr. 3-50, 5, 7, do 50. **Koszule damskie.** Z szyfonu ztr. 1-10, z białym wzorów ztr. 1-85. Z dobrego holenderskiego albo rumburskiego płótna z listwą na przedzie lub do zapina- nia na ramieniu, ztr. 2-50 do 3-20. **Wielki wybór** pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż meklich skarpetek w róż- nych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypożyczamy za to całkowitą należytość. To dobrowolnie przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że naszceney są bez konkurencyj. Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYERA i Spółki.** Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw słuźnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13-14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi. Są w zapasie całe wyprawy słuźne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

L. Zagórny Marynowski **Główny Skład PIWA butelkowego** "pod Gambrynusem" w domu pod Nr. 5, przy ulicy Mikołajskiej. **PIWO** pilzneńskie eksportowe i leżak. **PIWO** eksportowe J. A. Johna Synow. **BOK** czyli Porter krajowy. 49 21 7 Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

HAASENSTEIN & VOGLER (OTTO MAASS) Gegründet 1855 **ANNONCEN-EXPEDITION** Aeltestes u. grösstes Geschäft dieser Branche **WIEN, PRAG, etc.** **Tägliche directe Expeditionen von Anzeigen, betrefend:** Associations, Compagnons, Agentur- Personal, Arbeiter, Stellen, Wohnraum, und Kauf-Genosse, Geschäfts-Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Submissionen, Versteigerungen, Auserkäufe, Speditionen, Bank-Emissionen, Verlosungen, General-Verammnungen, Eisenbahn- und Schiffahrts-Frühe etc. etc. an alle Zeitungen des In- und Auslandes **Prompte, discreete u. billige Bedienung.** **Belohnungsbillete u. Kostenvorschüsse gratis u. free.** H. H. Die Expeditionen von Offortir- lichen geschicht ohne Gebührens- bruchung.

Woda Pudry Zębów **Docteur Pierre** Sprzedac ne wszystkich składach aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów 260 6 44

niezawodny Płyn na Odgniotki wyrobu **E. RADLERA** aptekarza „pod Złotą Głową“ w Krakowie. Co wieczór pedzkuje się odgniotki; zaraz po pierwszym lub drugim pedzowaniu odgniotek staje się na wszelki wiek nie- ozułym, po 7 lub 8 dniach, po jedno lub dwu- razowym codziennym pedzowaniu, podwa- żony paznogiem wychodzi cały bez naj- mniejszego bólu. **Cena 50 cent. 150 5**

TUTKI rosyjskie do papierosów z bibułki Houblon i Abadie w najlepszym gatunku, w pudełkach pakowane za 100 szt. 15 ct., 1000 szt. ztr. 1.40, poleca Magazyn **J. Zapłatałskiego** Rynek A-B 37, także **krawaty jedwabne szerokie** 1/2 tuzina ztr. 1-25-1,50, pikowe letnie 1/2 tuzina et. 75-90, również poleca **laski** od 30 centów i **szpilki do krawatów** od 15 ct. Przesyłki zamiejscowe uskutecz- nią się pocztą odwrotną. 390 12 2

Do sprzedania dom 2-piętrowy na Kazimierzu, przynoszący 7% docho- du i plac pod budowę na Kazimierzu. Wiadomość u adwokata Dra **Borońskiego**, Bracka 1, piętro I. — Pośrednictwo wykluczone. 415 5 10 **Polska Spółka Handlowa w Hamburgu** rozsyła franco w wozeczkach po 5 kilo brutto **kawę:** **Mokkę arabską** 5 kilo ztr. 7.40 **Jawę złotą** Biensado " " 6.10 **Ceylon perlowy** " " 5.80 **Ceylon plantacyjny** " " 5.10 **Cuba** " " 4.30 **Santos** " " 4.30 **Mokkę afrykańską** " " 3.90 **HERBATE** w pakietach po 1 kilo. Kilo po 3, 4, 5 ztr. i wyżej. Cto od 5 kilo kawy wynosi 2 ztr., od 1 kilo herbaty 1 ztr., które odbiora na miejscu opłaca. **Próbki** na żądanie wysyłamy za przysłaniem 10 ct. w markach pocztowych. 114 31 2 **Adres: Polnische Handelsgesellschaft S. Dolkowski et Comp., Hamburg, Va- lentsinskamp 83.**

ZMIANA LOKALU. Od 1 kwietnia 1885 r. znajdujące się będzie ces. kr. koncesyonowane biuro dzienników i anonów przy ulicy Sławkowskiej w Hotelu Saskim. Prenumerata dzienników z całego świata. Najtańsza ekspedycja anonów. Sprzedaż pojedynczych numerów najpoczytniejszych dzienników. C. k. konc. krakowskie biuro dzienników i anonów **E. Silberstein** Hotel Saski. 384 13 2

Schulz & Stachowicz Kraków, ul. św. Anny 1. 5 polecają swój **Magazyn ubiorów męskich** zaopatrzony w nader wyborowe i gus- owne tak krajowe jakoteż zagraniczne materyaly po nader umiarkowanych ce- nach, a mianowicie: ubrania letnie od 20 do 45 ztr. " wzytowane od 35 do 45 ztr. " czarne od 35 do 45 ztr. " zarutki od 18 do 35 ztr. (z podszewką jedwabną o 10 ztr. drożej) spodnie od 7 do 14 ztr.. płaszczki podrózne i menżykowy od 20 do 60 ztr. Za szybkie i gustowne wykonanie rę- cząc, polecają się łaskawym względem P. T. Publiczności. 403 10 25

PARIS **GRANDS MAGASINS DU Printemps** NOUVEAUTÉS **Soleries, Lainages, Draperie, Indiennes, Modes, Robes, Confections, Vêtements pour fillettes et garçonnets, Jupons, Peignoirs, Trousseaux, Layettes, Lingerie, Corsets, Dentelles, Toiles, Mouchoirs, Blanc de cotton, Rideaux, Etoffes pour Ameublements, Tapisseries, Literie, Chemises, Bonneterie, Vêtements pour Hommes, Chaussures, Parapluies, Ganterie, Châles, Cravates, Fleurs, Plumes, Passanterie, Rubans, Mercerie, Articles de Paris, Argenterie, Maroquinerie, Parfumerie, etc.** **Envoi Gratis** et Franco du MAGNIFIQUE ALBUM ILLUSTRÉ contenant 500 gravures (modèles inédits) et des échantillons de tous les tissus, contre demande affranchie adressée à **MM. JULES JALUZOT & Co** PARIS Expéditions dans tous les pays du monde. 339 2 4

Wioska w powiecie wielickim, 19 km. od Krakowa, 8 km. od Wieliczki stacji kolei odległa, na gości- ncu z Wieliczki do Dobosze prowadzącym w przesłanym położeniu leżąca, mająca obszar 170 morgów zaokrąglonego gruntu w położeniu południowym, gospodarstwo płodozmienne, bu- dynki w dobrym stanie, prawo propinacyi, jest wraz z kompletnym inwentarzem żywym i mar- tym z wolnej ręki **zaraz do sprzeda- nia**. Blizszych wiadomości udziela Agencya dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie. 401 3 2

Na sezon letni. Do Magazynu Mód **ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ** w Krakowie, Sukiennice 19, nadeszły **kapelusze słomkowe** w wielkim wyborze, kwiaty paryżkie, pióra po cenach umiarkowanych **Pracownia Sukien damskich** wykonywa obstarunki w jak naj- krótszym czasie z wszelką ele- gancją i gustem. 398 6 10 **Modele paryżkie.**

WODĘ KOLONSKĄ z bardzo przyjemnym zapachem wia- snej destylacji, poleca „Apteka pod Gwiazdą“ **Konst. Wiszniewskiego** 127 11 52 w Krakowie, gdzie również są do nabycia **Perfumerye francuskie** i oryginalna **Woda kolonska**.